

Gazeta Poznańska
60-782 POZNAŃ
ul. Grunwaldzka 19

Nr z dn.
98 27-04-94

Tańczący Bajor

Na początku kwietnia w teatrze „Buffo” w Warszawie odbyła się premiera spektaklu „Bajor w Buffo” w reżyserii Janusza Józefowicza. Wczoraj w sali „Grunwald” Michał Bajor tańczył i śpiewał przed poznańską publicznością.



Michał Bajor w czasie próby.

Michał Bajor pochodzi z Opola, z rodziny o artystycznych tradycjach. Jego ojciec był aktorem-lalkarzem. Dorastałem w otoczeniu

muz - wyznał Bajor w jednym z wywiadów. Nigdy nie przyszło mi do głowy, że mógłbym uprawiać inną profesję.

W młodości uczył się gry na fortepianie. Jako dziecko wystartował w eliminacjach do Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Zadebiutował na scenie podczas studiów. Zagrał rolę Alana w Teatrze Ateneum w sztuce Petera Schaeffera „Equus”. Zebrał znakomite recenzje. Pierwszą przygodę z filmem przeżył mając szesnaście lat. Potem zagrał w kilkanastu obrazach. Pojawił się między innymi w „Limuzynie Daimler-Benz” Bajona, „Klaskierze” Kondratiuka, „Był jazz” Falka.

Z czasem coraz rzadziej pojawiał się na scenie, skupiając się na śpiewaniu. Stał się gwiazdą słynnego spektaklu „Brel”. Kilka lat temu rozpoczął karierę w Stanach Zjednoczonych. Zaczął śpiewać po angielsku. Do spektaklu „Bajor w Buffo” zaprosił amerykańską wokalistkę - Lynell Bentley. Na początku marca otrzymał Nagrodę Srebrnego Asa przyznaną przez Polish Promotion Corporation.

Michał Bajor ma 36 lat. Ciągłe dzieli czas między Stany Zjednoczone a Polskę. Nadal śpiewa swój stary repertuar wzbogacony o piosenki z musicalu „Metro” i filmu „Kabaret”. Brawurowo wykonuje „Walc na 100 pas” Breła. (P.K.)

Fot. J. Romaniszyn